

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 62.

26. maja 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Dnia 19. b. m. N. Cesarz jmc z N. Cesarzową jejmością opuścił zamek nadworny i na letnie pomieszkanie przeniósł się do c. k. pałacu w Schönbrunn.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Journal of Commerce zawiera list sir Johna Herszla do amerykańskiego kapitana okrętowego pana Caldwell, od którego otrzymał był exemplarz znanej broszury, traktującej o mniemanych postrzeżeniach na księżycu przez tego sławnego astronoma. Herszel składa mu dzięki za przesłanie tego krotchwilnego: i z wielkim dowcipem wypracowanego żartu, dodając, iż tę książeczkę zachowa, częścią jako osobliwość, częścią ku nieustannemu przypomnieniu, jak w rzeczywistości odkrycia, któreśmy dotąd za pomocą przechwalonych wiadomości naszych poczynili, lub które poczynione będą w wiekach następnych, są nic niezna czące, jeżeli takowe porównamy z tém, co jeszcze w naturze do odkrycia pozostaje. W końcu sir John Herszel wzywa kapitana Caldwell, aby go odwiedził i naocznie się przekonał, na jak małą miarę wykonywa swoje astronomiczne postrzeżenia.

Portugalia.

Przez statek pocztowy *Transit* otrzymano w Falmouth wiadomości z Lizbony aż do d. 29. kwiet., których treści w sposobie następującym udziela *Courrier* z d. 7. b. m.: Gabinet zupełnie w ten sposób, jak już donosiliśmy, *) ukonstytuowanym został. Książę Palmella pojedzie do Londynu, dla zawarcia traktatu handlowego na więcej przyja cielskich zasadach, jak było pod przeszłym ministeryjum. Sądziemy, że książę pozostanie w Londynie w charakterze posła. Objęcie przez pana Silva Carvalho posady ministra skarbu, wywarło bezpośrednio to magiczne wrażenie, że hrabia Farrobo, i inni kapitaliści lizbońscy, spowodowani zostali otworzyć swoje szkatuły z pieniędzmi i suma 170,000 funt. ster., w sam czas naprzód za

liczona, oddana została pod rozrządzenie nowego ministra skarbu, przezco tenże jest w stanie nie jedną zaległość zapłacić i nie jedną uspokoić skargę. Lecz jak długo pan Carvalho nie odkryje téj tajemnicy, ażeby dochody na równi z wydatkami postawić, nicto wszystko nie pomo że. — Królowa nadała małżonkowi swojemu tytuł »generała marszałka«, który mu ten sam zaszczyt a bez wątpienia i tę samę wistocie moc nadaje, co tytuł wodza naczelnego, którego mu kortezy odmówiły. — Lizbona i w ogólności kraj cały, są spokojne.«

Podług doniesień z Lizbony z dnia 28. kwietnia pierwszym krokiem nowego ministeryjum było wydanie dekretu, zwołującego nadzwyczajne kortezy na 29. maja.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 10. maja donosi: Dnia 5. za szła pod Llodio (między Balmasedą a Bilbao) potyczka między Cordową i Egują. Karliści bający mają wiadomość o tém, lecz nie ogłaszają jej, z czego wnioskować można, że nie wypadła najpomyślniej.

Wyszedł już urzędowy buletyn generała Lacy-Evansa o potyczce pod San Sebastian i datowany jest z wysokości Ayese koło San Sebastian pod d. 6. maja. Brzmi ón w sposób następujący: »Świetne i ważne zwycięstwo odniosło wojsko królowej. Wszystkie sztańce, które nieprzyjaciel przez 4 miesiące bez ustanku usiłował wznieść przed tém miejscem, po nader zaciętej potyczce szturmem zdobyte zostały. Sztańce te są teraz w mocy naszej, równie jak artylerya, przeznaczona ku ich obronie. Kilka dni będą dostatecznymi do znielenia lub zburzenia tych sztańców. Ubolewać należy, iż zwycięstwo to nie mogło być bez znacznej straty wykonaném. Lista imienna zrobionych niezdo lonych do boju nie mogła być jeszcze dokładnie ułożona; lecz w zabitych i rannych mamy przynajmniej 60 do 70 oficerów i 600 do 700 szeregowych. Hiszpańskie i angielskie dywizyje ubiegały się w téj rozprawie o pierwszeństwo w gorliwości i odwadze; operacyje były nader przykre, tak dalece, iż należało żądać od wojska tych dowodów waleczności i wytrwania. Niepodobna jest wystawić odwagi i użyteczności, w tak ko-

*) Ob. nr. 59. Gazety naszej.

rzystnej dla wojska królowej pomocy, która dawał kommodor lord John Hay. Rzeczony lord zaraz o świcie i wkrótce po rozpoczęciu ognia udał się do zatoki i dowodził fregatą *Phoenix*, i okrętami parowymi *Salamandra* i *Kometa*, które miały na pokładzie dwa pułki legii, 4ty i 8my, pod dowództwem podpułkownika Godfroj i majora Harlej; posiłkami temi dana pomoc była nieocenioną. Okrety angielskie dawały równie dzielny jak dobrze wymierzony ogień przeciw najdalszym szancom nieprzyjaciela; szczególnie *Phoenix* osobliwie dobrze trafiał; bomby jego dolatywały o 1500 pretów (jeden pret mający 3 francuzkie stopy). Z tych niektóre były w szanice nieprzyjaciela i zrobiły wyłom, przez który wojsko nasze wdzierało się w środek szanców. Nieprzyjaciel bronił się z bezprzekładnym nateżeniem, atoli na całej linii w zupełną poszedł rozsypkę.

Moniteur z dnia 12. maja zawiera następujące wiadomości od granicy hiszpańskiej, z których okazuje się, że Hernani nie jest bynajmniej, jak w pierwszym raporcie donoszono, zajęte przez Anglików; Wojsko generała Evans, wzjąwszy szanice karlistów, zatrzymało się dla wypoczynku koło Venta de Ernani. — Donoszą pod dniem 9., że Anglicy wtedy wzgórze S. Sebastianu aż do Venty zajmowali i że się tamże oszańcowali. Ernani wzmocnione zostało dnia 7. przez trzy batalijony karlistowskie; Eguja wyprawił jeszcze w to miejsce siedem innych batalijonów, dla uderzenia na Anglików. — Naczelnicy karlistów Segastibalza i Ibero polegli w ostatniej potyczce. Miejsce Segastibalzy zajmuje Ituriza. — Podług listów z Portugaletty z dnia 6. słyszano dnia 5. w Bilbao, w kierunku ku Llodio, silny ogień karabinowy. To zdaje się potwierdzać wiadomość o potyczce, zaszłej dnia 5. między Cordową i Egują. — Nie mamy jeszcze szczegółów o tej potyczce; lecz karliści nie przypisują sobie w niej zwycięstwa. Krystynosowie weszli dnia 5. b. m. do Estelli. — Stacja angielska koło Bilbao powiększona została dnia 7. b. m. 600 żołnierzami morskimi i kilkunastu oficerami. Bilbao otrzymało w posiłku 1000 ludzi.

Gazeta madrycka donosi o mianowaniu generała Rodilla ministrem wojny i o poruczeniu ministerstwa spraw zagranicznych hrabiemu Almodovar. Wyrok królowej z dnia 1. maja zawiera obwiadczenie o odnowieniu publicznych posłuchań, które pod przeszłym rządem były wzwyczaju w Hiszpanii, a które teraz znowu co sobota u dworu odbywać się mają.

Według innych wiadomości z Madrytu, ministerjum ma nareszcie w takiem znajdować się położeniu, iż nkonstituowaném zostanie. Oprócz ministrów Rodilla i Almodovara, których mianowanie już urzędownie ogłoszoném zostało, ma

p. Herres otrzymać ministerjum spraw wewnętrznych, p. Becera sprawiedliwości, p. Chacen zaś, teraz w Ferrol przebywający, ministerjum morskie.

Z ogłoszonego przez rząd dokumentu urzędowego okazuje się, że wszystkie krajowe długi hiszpańskie wynoszą kapitał 5,108,222,919 realów (1,277,055,729 fr.).

Procerowie podpisali prośbę do królowej, ażeby sprzedaż dóbr klasztornych wstrzymać kazała.

Według listu z Bajonny z dnia 6. b. m. (umieszczonego w piśmie *Messenger*), Don Carlos miał wszystkim czatom swoim na granicy wydać rozkaz, ażeby nikogo z głównej kwatery jego do Francji nie przepuszczali; wszelako były minister jego p. Cruz-Major przybył do Bajonny.

Phare bajoński donosi, że ministerjum Don Carlosa, pod kierunkiem pana Erro, jako jedynego ministra, składa się teraz z sekretarza stanu Morejo z wydziału wojny, i Tejeiro sprawiedliwości, a Sierra ekspedycyj. W naradczój juncie wojennej ma hrabia Vilemar przewodnictwo. Także naczelnie dowodzący hrabia Casa Eguja, znany Moreno, który spadłszy z konia, dotąd wylęczonym nie został, Maroto i t. p. są członkami rzeczonój junty.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Książę Oranii, w towarzystwie obu synów swoich Wilhelma i Alexandra, przybył d. 6. b. m. po południu z Rotterdamu do Londynu; zaraz po swoim przyjeździe przyjmował odwiedziny księcia Wellingtona, a potem składał królowi swoje uszanowanie. — Nazajutrz książę z obu synami swoimi udał się do Windsoru na wielką ucztę, którą w dniu tym dawał król kawalerom orderu ostu.

Arcybiskup kauterboński, będąc jeszcze doktorem Howlej, był prywatnym nauczycielem księcia Oranii, gdy tenże był na uniwersytecie w Oxfordzie. Ten znowu teraz miał wybrać i zalecić jednego ze znakomitych uczonych, ażeby doglądał wychowania dwóch synów tego księcia, przybyłych z ojcem swoim do Londynu.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 6. maja wniesiono zdanie sprawy o irlandzkim bilu policyjnym, opatrzonym poprawkami w wydziale. Książę Richmond powstał na klauzulę, obowiązującą konstabla lub podkonstabla, do składania przysięgi: że do żadnego tajnego towarzystwa nie należy; klauzula ta bowiem (rzekł książę) sprzeciwiałaby się istnieniu łóż wolno-mularskich. Lord Radnor zrobił uwagę, że nie jest wprawdzie wolnym mularzem, i że całe to społeczeństwo uważa tylko za igraszkę dla dużych dzieci, wszelako także głosuje przeciw klauzuli. Lord Londonderry był tego zdania, iż nie należy na korzyść wolnego mularstwa robić

wyjątków. Książę Leinster, wielki mistrz irlandzkich łóź wolno-mularskich, zaprojektował, ażeby towarzystwo wolnych mularzy, nie mieszające się do żadnej polityki, wyłączyć od postanowienia klauzuli. Wniosek ten przyjęto 44 głosami przeciw 41. *Times* robi na to tę uwagę: »To bardzo dawne i bez złej myśli utworzone towarzystwo, może więc prowadzić dalej swoje dziecinne rozrywki, nie lękając się, ażeby członkowie jego za to od publicznych urzędów oddalonymi być mieli. Wierzymy, iż towarzystwo to [nie ma] do dobrego robi, nie słyszeliśmy nigdy, ażeby w czem komu szkodziło i nad tym tylko ubolewać należy, że nie raz szanowni starzy ichmościowie zwijają się po łóżach z białymi fartuchami po spodniach i z kielojami mularskimi w rękach. Wszystkie inne klauzule przeszły potem po krótkich rozprawach w takim składzie, w jakim ostatnią razą poprawionemi zostały. Lord Ripon wniósł, by złożono wykaz stanu kościoła protestanckiego w Irlandyi, ponieważ bez dostatecznych w tym przedmiocie wyjaśnień, izba nie będzie w stanie słusznej wydać uchwały w tej ważnej sprawie dziesięciu irlandzkich. Lord Melbourne oświadczył zgodność swoją z tym wnioskiem, poczem odroczyła się izba.

Na posiedzeniu izby niższej d. 6. b. m., kanclerz izby skarbowej przedłożył budżet, do którego przydał obszerny wykaz finansowego stanu Anglii. Po wyliczeniu różnych zaszyłych od roku 1815 redukcji, minister skarbu przyszedł na rok bieżący, na który przychody obliczył w sumie 46,980,000 f. s., a wydatki w sumie 45,205,807 f. s., z kąd okazuje się przewyżka przychodów w sumie 1,774,193 funt. Od tej oszczędzonej sumy odtrącić należy procenta od zachodnio-indyjskiej pożyczki, niewymienione w etacie wydatków. Te wynoszą 1,111,863 funt. st., tak, że po ich odciążeniu zostanie jeszcze czystej przewyżki 662,330 funt. Z tych 331,000 funt. użytymi być mają na dalsze pomniejszenie taks od papieru, od sądowych poświadczeń testamentów, od asekuracji na folwarki dzierżawne, od stempla na gazetach, od powozów takami obłożonych, od przy należności z morza południowego, od doniesień irlandzkich i pozwoleń na wódkę, tak, że po odliczeniu 20,000 funt. za stratę przypadającą z układu pocztowego z Francją, blisko 300,000 funt. pozostaje w skarbie na nieprzewidziane wydatki. Podatki, które zmniejszonymi być mają, są to takie, które najmocniej na najniższych i średnich klasach ciążyą. Tak n. p. ma być całkiem zniesiony podatek od obić papierowych (*stained paper*), tak uciążliwy dla ludzi urządzających swoje pomierzkania, a w ogóle tak rozszerzaniu się czystości i schludności szkodliwy, a podatek od innego opłacany papieru zmniejszony być ma z 3 na

1 1/2 penca, a zatem o półowę. Zniesienie podatku od asekuracji na domy dzierżawne i od taks nałożonych na powozy, będzie nader korzystne dla rolników, ogrodników, i handlujących roślinami. Przez te redukcje odpadnie za stępowanie gazet 150,000 funt. sterl., za taksy od papieru 125,000 funt. sterl., za sądowe poświadczenia testamentów 20,000 f. s., za asekuracje od domów dzierżawnych 15,000 funt., za należności z morza południowego 10,000 funt., za doniesienia irlandzkie 6000 funt., za taksy od powozów i t. p. 5000 funt. Razem 331,000 funt. W powyższej sumie nie jest objęta redukcja od wódki o 50 od sta, ponieważ nie jest wiadomo, jaką sumę ta redukcja wyniesie. Minister skarbu mniema jednak, że nieokaze się istotny ubytek w tej rubryce, ponieważ przez to pomnoży się w stosunku konsumpcja wódki. Wykaz kanclerza izby skarbowej wzniecił powszechne zadowolenie, zresztą tak kanclerz izby skarbowej, jakoteż sir Robert Peel i prezydent bióra handlowego (p. P. Thompson) zupełnie zgodzili się na to, że należy największą przestrzegać przezorność pod względem rozszerzenia pewnych spekulacji handlowych, mianowicie planów, projektowanych pod imieniem *Joint-Stock-Companies*.

Courier powiada, że na posiedzeniu izby niższej dnia 6go maja podano najmniej 98 próśb, celem zupełnego zniesienia stępu od gazet; lecz prawie wszystkie one pochodzą od pokatnych stowarzyszeń się. Lud wolałby raczej, ażeby mu zmniejszono podatek od mydła, niżli, że będzie kupował gazetę o jeden penny taniej. Rzecz naturalna, że *Courier*, równie jak wszystkie większe dzienniki, przeciwny jest zmniejszeniu stępu od gazet.

Pisma londyńskie z d. 9. b. m. zawierają list, datowany pod d. 2. t. m., a pisany z polecenia lorda Palmerstona od podsekretarza stanu w wydziale spraw zagranicznych, pana Backhouse, do domu handlowego Bell i spół., w którym domowi temu dano do poznania to zdanie rządu, iż władze rossyjskie bynajmniej prawa nie mają żądać opłaty od kwarantanny, założonej przy ujściu Dunaju i że pomieniony dóm handlowy zupełnie dobrze postąpił, gdy przez agentów swoich odmówił uiszczenia tej opłaty. — Podług *True Sun* ma być cała ta sprawa li nieporozumieniem, z którego ambasador rossyjskiej jak najdokładniej wytłumaczyć się jest gotów. Waszelako na każdy przytykanie się jest gotów. Wszelako na każdy przytykanie się, iż bronieć będzie handlu angielskiego przeciw wszelkiego rodzaju uroszczeniom.

Następująca jest (wspomniana w ostatniej Gazecie naszej) uchwała sądu konsystoryjalnego przeciw ożenieniu się księcia Kapui z Miss Penelopa

Smith: *Court of Faculties*, d. 5. maja. Książę Kapui przeciw hrabi Ludolf. Przeciw prośbie o pozwolenie zaślubienia się, podług formy kościoła angielskiego, Karola Ferdynanda Bourbona, księcia Kapui, brata panującego króla obojg Sycylii, z Miss Penelopą Smith, stanu wolnego, mającą 21 lat i przeszło (*and upwards*), założono od króla jegomości sycylijskiego protestację przez posta neapolitańskiego hrabię Ludolf. Kiedy sąd aż do dnia dzisiejszego z uchwałą swoją się wstrzymał, więc teraz *Master of the Faculties* (Dr. Nicholl) oświadcza, że przejrzał dokumenta w archiwach, przekonał się, iż sąd ma prawo odmówić pozwolenia, chociażby zaślubieniu się żadne przeszkody nie były na zawadzie. Ponieważ w okolicznościach niniejszych reprezentant obcego monarchy sądownie upomniał się o to i przeciw powyższej prośbie dobitną zaniósł protestację, przeto rzeczony *Master of the Faculties* czuje się być obowiązany, na mocy nadanego mu prawa, odmówić pozwolenia i wydać uchwałę w tym względzie. —

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 9. maja przyjęto 239 głosami przeciw 13 ustawę o zaciągu 80,000 ludzi z klasy wieku z r. 1835.

Minister skarbu p. d'Argout, oświadczył już teraz, że ustawę o fabrykacji cukru z braków znacznie odmieni. Nie tylko podatek od niej ma być z 16 fr. 50 cent. na 11 fr. niżony, lecz ma być także zniesiony uciążliwy sposób wybierania tegoż podatku, umieszczony w pierwotnym wniosku do ustawy.

Sir Fryderyk Lamb, ambasador angielski w Wiedniu, przybył d. 8. maja do Paryża, w podróży swojej z Londynn do Wiednia.

Donoszą ze Strasburga pod d. 14. maja: Dzisiaj przybył tu biskup Leonu, jks. Abarca. Natychmiast z wydanym na Niemcy paszportem do Rehl odprowadzonym został. Inny agent Don Carlosa, p. Auguet de St. Sylvain (baron de los Valles) przybył tu dnia wczorajszego. I ón do Niemiec jedzie.

P. Ganihl, jeden z najszanowniejszych członków izby deputowanych pod czas restauracji i wydawca wielu znakomitych pism o polityce i ekonomii politycznej, umarł d. 3. maja w swojej majątności wiejskiej pod Paryżem.

Statek parowy *Slyx* przywiózł wiadomości z Oranu z d. 23. kwietnia: Załoga tego miasta wyruszyła w pochod d. 7. kwietnia pod dowództwem generała Darlanges. Mustafa Ismail ze swemi Arabami towarzyszył temu oddziałowi. Kilka pokoleń poddało się Mustafie; reszcie zaś, co się połączyła z nieprzyjaczniemi Arabami, zabrano mno-

gość wielką zboża i bydła. W pochodzie do Rachgun d. 15. kwietnia, wojsko to zatrzymane zostało przez Abdel-Radera, który całą swoją potęgę (5000 ludzi) zgromadził. Po zwałwej utarczce, w której krajowi ochotnicy, pod dowództwem Beja-Jamaila, cudów waleczności dokazywali, wojsko emira rozbitem zostało. Francuzi mieli tylko 15 zabitych i koło 60 rannych; strata nieprzyjaciela musi być znaczną. D. 17. wojsko stanęło przy Rachgun, i zajmowało się umocnieniem stanowiska między tém misstem a Tremecenem. Słychać, iż w krótkce część wojska ma odpłynąć do Francyi. Zapasów żywności mają podostatkiem. Wojsko Abdel-Radera prawie całkiem się rozprzegło; Arabowie, którzy dali się jego obietnicami złudzić, odstąpili go po większej części. — W bliskości Algieru Hadszutowie porwali nie dawno dwóch Europejczyków, pp. Menrice i Müller, i pannę Durand. Ostatnia ta, jechała ze swoim bratem, który za zbliżeniem się nieprzyjaciół, nikczemnie z powozu zeskokczył i w bagnie się ukrył. Pp. Menrice i Müller nadaremnie usiłowali obronić się przeważnej liczbą; ostatni został raniony. Ci trzej jeńcy pisali już z niewoli; nie zdaje się, aby się z nimi zle obchodzono. Chcą ich wymieniać za Hadszutów, zostających w niewoli. Tym sposobem wojna coraz więcej nabiera charakteru ludzkości. Książę Mirski, Polak, z wielką pomyślnością pracuje około swojej osady w Rossuta; p. Mercier, francuzki kolonista, osiadł między Arabami, gdzie w wszelkiej żyje bezpieczeństwa; baron Villar również spokojnie żyje na swojej dzierzawie. Na równinie Metidjach założonem będzie miasto, pod nazwą *Clauseville*.

Prussy.

Gazeta pruska stanu donosi z Berlina pod d. 13. maja: Wczoraj królowa jmei niderlandzka, księżęta Orleański i Nemours, oraz dwórcy, zaszczytali operę obecnością swoją. Gdy królowa jejmość, w towarzystwie obu królewiczy francuzkich, weszła do wielkiej loży królewskiej, ze wszystkich stron przepelnionego teatru zagrzmiąły głośne oklaski, którym orkiestra odgłosem trąb wtórowała. — Wczoraj z rana księżęta Orleański i Nemours byli ze swią swoją na nabożeństwie w kościele katolickim.

Piszą z Berlina pod d. 14. kwietnia: Usiłowania tak rządu jakoteż prywatnych do tego zmierzają, ażeby ile możności jak najprędzej i w osobie jak najdoskonalszym, założyć pierwsze fabryki cukru z buraków. Cukier zrobiony w dniach tych w fabryce potadamskiej według sposobu francuzkiego, odpowiada jak najdokładniej wszelkim słusznym oczekiwaniom, i porównany z zachodnio-indyjskim cukrem, tę uzasadnioną ożywia na-

dzieję, że w krótkce zagraniczny culier dozna w krajowym znacznej konkurencyi.

Królestwo Polskie.

Donoszą z Warszawy pod d. 10. maja: Jenerał hrabia Nesselrode przybył tamże z Petersburga.

Dnia 6. maja składano po raz ósmy publiczne zdanie sprawy z administracji polskiego banku. Po mowach mianych przez radcę stanu Morawskiego, prezesa ziemskiego kredytowego towarzystwa, i jenerała dywizyi Karnatowskiego, prezesa komisji celem umorzenia długów postanowionej, prezesa banku radca stanu Lubowidzki wyłożył znaczne korzyści, jakie wypłynęły dla kraju z działań instytutu bankowego. Wspomniał mianowicie o budowie wielu gościńców, o ukończeniu kanału, łączącego Niemen z Wisłą, o zapomodze danej rolnictwu przez wprowadzenie bydła do Rosyi i o zezwoleniu pożyczki ku zakładaniu magazynów, budowaniu machin, i rozszerzeniu zakładów górniczych.

Urząd municypalny M. S. Warszawy ogłosił następujące rozporządzenie: W skutek reskryptu komisji rząd. spraw wewnętrznych D. i O. P. z d. 5/17. marca r. b. zawiadania publiczność, że taryfa opłat pokładnego i inych pogrzebowych z d. 23. marca 1822 r. dotąd obowiązująca, według której zmarłe osoby religii rzymsko-katolickiej kwalifikowane były przez urzędników stanu cywil. pod względem wysokości opłat pokładnego i za posługę religijną na smętarzu do klas tąż taryfą objętych, według stanu zamożności, została uchyloną, a w jej miejsce zaprojektowana przez nowo obrany dozór kościelny, taryfa do okazałości i posługi pogrzebowej i karawanów, jakiej kto żądać będzie, zastosowana, od d. 15. b. m. i r. wprowadzona zostanie w wykonanie. Podług taryfy tej posługa pogrzebowa i karawany podzielone są na 6 klas, jak następuje: W klasie I. płaci się za najem karawanu ozdobnego sześćcio-konnego z dziesięciu asystentami, z przewodnikiem, oraz z należytością pokładnego, kosztem wykopania grobu i posługą religijną na smętarzu złp. 340. W klasie II. za karawan mniejszy okazały czworo-konny, mający 8 asystentów i przewodnika, wraz z innemi jak wyżej kosztami złp. 230. W klasie III. karawan czworo-konny z 6 asystentami i z przewodnikiem podobnież i z wszelkim kosztem złp. 120. W klasie IV. karawan parokonny z 4 asystentami i wszelkiemi kosztami złp. 40. W razie nieżądania asystentów, posługa pogrzebowa wraz z karawanem w tej klasie będzie dostarczoną za złp. 25. W klasie V. karawan jedno-konny z kosztami złp. 7 gr. 15. W klasie VI. karawan jedno-konny z kosztami innemi

złp. 2 gr. 15. Ludzie ubodzy nie będący w stanie opłacenia nawet kwoty na klasę VI. przepisanę, będą chowani za dopełnieniem posługi religijnej bezpłatnie, za złożeniem świadectwa właścicieli domów, gdzie śmierć nastąpiła. Na przyszość zostaje zaprowadzona księga gruntowa przy każdym smętarzu osób pochowanych na gruncie w tym celu zakupionym, lub w katakumbach, z wykazaniem miejsca spoczynku zwłok, któreby nawet pomimo niewystawionego pomniku łatwo w przyszłości wynalezione być mogło. (K. W.)

Multany i Wołoszczyzna.

Gazeta Zagrebska donosi z Orsowej pod d. 4. kwietnia: Dowiadujemy się od pewnego podróżnego, że komisarz, przeznaczony ze strony Porty ku rozpoznaniu krzywd Rzęstwa Multańskiego, w podróży do Jas przybył już do Bukarestu. (O komisarzach ze strony Rosyi jużśmy donieśli.) Słychać, że do Jas przybyli kwatremistrze rossyjscy, dla zakwaterowania tamże 2000 ludzi. Może to tylko będzie oddział, luzujący dawniejsze wojsko. W Bukareście miano wydać odezwę do Wołochów, by się do wojska serbskiego zaciągali.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 4. maja. —

Powszechna uwaga już od tygodnia wyłącznie zwróconą została na uroczystości, odbywające się z powodu zaślubin sułtanki Mihrimah, a ponieważ one wymagały obecności wszystkich magnatów państwa, przeto nie ma gałęzi w administracji, któraby chwilowego zatamowania nie doznała. — Widownią uroczystości jest, jak było przed dwoma laty, dolina Dolmabagcze, wraz z panującymi nad nią wzgórzami, a które okryte są całkiem mnóstwem różnobarwnych namiotów. Skoki na linach, sztuki konne i ucztę dawane jedne po drugich szekim, ulemom i urzędnikom państwa czterech różnych klas, równie jak duchownym naczelnikom połączonych pod berłem otomańskim narodów, przyczyniały się w dzień do publicznych rozrywek, podczas gdy wieczorem oświetlenie położonych na brzegu Bosforu domów i pałaców, tudzież ognie sztuczne, spalone na wielkim placu przed stolicą sułtańską w Beszyktaszu i na tratwach, wzbudzały podziwienie mnóstwa ze wszystkich okolic nagromadzonego ludu, tudzież licznych obecnych tutaj cudzoziemców. Dzień wczorajszy przeznaczony był dla członków ciała dyplomatycznego. Wszyscy postowie z małżonkami swojemi i z częścią składających ich poselstwa osób, zgromadzili się około godziny 4tej po południu do kiosku przed Dolmabagcze, dla widzenia popisujących się tamże skoczków i jeźdźców sztucznych, a potem ce-

lem znajdowania się na przygotowanej dla nich świetnej uczcie. Magnaci tureccy honory na tej uczcie czyniący, byli to: wielki wezyr, seryjaskier, Chosrew basza, kapudan basza, zięć sułtana Said basza, ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych i wielu innych urzędników państwa drugiego rządu. Około godziny 6tej zabrano namiot na stoł, nakrytego pod wspianiałym namiotem na sto osób, i ozdobionego wielkim bogactwem i przepychem. Szczególnie podziwienia godnym był serwis stołowy ze srebra, zamówiony dla sułtana w Paryżu i po raz pierwszy przy tej sposobności użyty. Namiot był okryty w około chorągwiemi różnych narodów i przy zaszłej ciemności został jak najwspaniałej oświetlony. Po tej prawdziwie cesarskiej uczcie, pod czas której wyborna muzyka sułtańska przygrywała ulubione sztuki z oper włoskich, towarzystwo wróciło do kiosku, dla przypatrywania się z tamtąd kończącym uroczystości ogniom sztucznym. Po między licznymi znakomitymi podróżnymi, obecnymi na tej uczcie, a między którymi znajdowali się także: hrabiowie Ludwik Batthyani, Józef Zichy i Henryk Viczay, wyszczególniał się kolosalną postawą swoją Sir Henryk Bethune, znany naczelnik armii perskiej, a który w ciągu tej zimy bawił w Wiedniu kilka tygodni.

Radość sułtana z wydania za mąż drugiej córki, przed kilkoma dniami zasępioną została śmiercią jednorocznego syna jego Halil baszy i sułtanki Salihy.

P. Pisani, który z polecenia tutejszego poselstwa cesarsko-rosyjskiego odbiera kontrybucyję wojenną, odebrał już 100,000 dukatów i posłał do Odessy. Porta przyrzeka takż sumę wypłacić do d. 15. maja.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Ze Lwowa. — Mieliśmy sposobność widzenia cukier rafinowany w głowach, z fabryki cukru z buraków w Niżniowie (w obwodzie stanistawowskim) którego tu nadeszła jedna beczka siedm i pół cetnarów ważąca i z radością uważaliśmy postępy, jakie ta fabryka w wyrobach swoich uczyniła. Lubo cukier wyrabiany z buraków w Niżniowie jeszcze kolorem i gęstością nie zupełnie zrównał rafinacyi kolonijalnego, wszelako już teraz za dobry uważać go należy, kiedy za cetnar wiedeński (to jest 137 1/2 funt. tutejszych) onegoż, ofiarują 42 zr. m. k. Słyszeliśmy, iż rzeczona fabryka wyda w bieżącym roku 250 cet.

cukru rafinowanego. Tyle tylko tą razą możemy donieść o wyrobach fabryki cukru w Niżniowie, nie mając o niej bliższych szczegółów, o które upraszamy zawiadomionych o tém, bo miło nam jest donosić w piśmie naszym o postępach krajowego przemysłu i usiłowaniach ku pożytkowi kraju skierowanych.

Od Redakcyi.

(1) *Lwów.* Ceny produktów w handlu hurtowym były d. 25. maja r. b. następujące: Szumówki 20 stopniowej garniec 15 do 16 kr. m. k., okowitej 30 stopniowej 22 do 23 kr. m. k. Są widoki, że produkt ten w górę pójdzie, ponieważ dużo jest kupujących; na każdy jednak przypadek z pewnością twierdzić można, że z ceny terazniejszej nie spadnie.

Pszonicy korzec płacą po 1 zr. 24 kr. do 1 za. 30 kr., żyta po 54 kr., jęczmienia po 48 kr. kr., hreczki po 1 zr. 24 kr., owsa po 45 kr. m. k. Zboże pójdzie także w górę, na prowincyi poszło już, tu zaś później to nastąpi, ponieważ są jeszcze zasoby.

Cetnar łaju płacą po 18 zr. 30 kr. do 19 zr. i spada, miodu z woszczynami 19 zr. 36 kr., czyszczonego 19 zr. i oba te artykuły idą w górę; potażu cetnar 9 zr. 30 kr. i spada; konopi 12 zr., kopru włoskiego 3 zr. 36 kr. m. k. i oba te artykuły w górę idą.

Katuz d. 20. maja 1836. Na jarmarku tutejszym było przeszło 3000 tuczanych wołów; najlepsze woły miał p. Zacharyjasz Ryzstofowicz (249 sztuk) z Załucza. Sprzedano je z 10 radasz po 15 1/2 czerw. złot. Po tych miał najlepsze woły p. Grzegorz Romaszkan z Koszyłowic, 10 1/2 cetn. ważące, i sprzedał je po tej samej cenie. Trzecie, co do jakości, woły, (w liczbie 160) miał p. Michał Romaszkan z Ispasa, równiej ciężkości, i sprzedano je także po cenie, jak powyższe. Resztę wołów sprzedano od 15 do 13 1/2 czerw. złot. sztukę. Na dniu 20., przy odchodzie tej wiadomości, pozostało jeszcze około 800 sztuk niesprzedanych wołów, tymczasem wątpić nie należy, iż i te później sprzedaniemi zostały. — Garniec szumówki płacą tutaj po 15 kr. m. k. i krzują się za nią, wszelako właściciele trzymają się na 16 kr. i są pomysłne widoki, że się wódka w cenie utrzyma.

(*Dzień. Powsz.*) Na ostatnich targach warszawskich od d. 7. b. m. do d. 14. t. m. r. b. sprzedawano: Korzec żyta po 8 złp. do 8 złp. 5 gr. pszenicy 13 do 15 złp. 18 gr., jęczmienia 8 złp. 15 gr. do 8 złp. 22 gr., owsa 6 do 7 złp.